

Miesięcznik Parafii MB Królowej Polski

ISSN 1642-6045

GŁOS

Arki Pana

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

Kraków-Bieńczyce Grudzień 2020 – Styczeń 2021 Rok XXV/XXVI Nr 12 - 01 (427– 428)



**BOŻE NARODZENIE
W OKRESIE PANDEMII
KORONAWIRUSA, s.03**



KALENDARZ LITURGICZNY – GRUDZIEŃ 2020 R.

02.12 — Bł. Rafała Chylińskiego, prezbitera
 03.12 — Św. Franciszka Ksawerego, prezbitera
 04.12 — Św. Jana Damasceńskiego, prezbitera
 i doktora Kościoła
 Św. Barbary, dziewicy i męczennicy patronki diecezji
 06.12 — Św. Mikołaja, biskupa
 07.12 — Św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła
 08.12 — NIEPOKALANE POCZĘCIE NAJŚW. MARYI PANNY
 09.12 — Św. Jana Diego Cuahtlatotzin
 10.12 — Najśw. Maryi Panny Loretańskiej
 11.12 — Św. Damazego I, papieża

12.12 — Najśw. Maryi Panny z Guadalupe
 13.12 — Św. Łucji, dziewicy i męczennicy
 14.12 — Św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła
 21.12 — Św. Piotra Kanizjusza, prezbitera i doktora Kościoła
 25.12 — NARODZENIE PAŃSKIE
 26.12 — ŚW. SZCZEPANA, PIERWSZEGO MĘCZENNIKA
 27.12 — ŚW. JANA, APOSTOŁA I EWANGELISTY
 28.12 — ŚW. MŁODZIANKÓW, MĘCZENNIKÓW
 29.12 — Św. Tomasza Becketa, biskupa i męczennika
 31.12 — Św. Sylwestra I, papieża

STYCZEŃ 2021 R.

01.01 — Święto Bożej Rodzicielki
 02.01 — Św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła
 06.01 — Uroczystość Objawienia Pańskiego
 07.01 — Św. Rajmunda prezbitera
 10.01 — Święto Chrztu Pańskiego

19.01 — Św. Jozefa Pelczara, biskupa
 20.01 — Św. Fabiana, papieża i męczennika
 21.01 — Św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy
 22.01 — Św. Wincentego Palottiego, prezbitera
 26.01 — Św. Tymoteusza i Tytusa, biskupów
 28.01 — Św. Tomasza z Akwinu prezbitera i Doktora Kościoła

WYDARZENIA W POLSKIM KOŚCIELE – GRUDZIEŃ 2020

4 grudnia – Dzień modlitw za bezrobotnych
13 grudnia – Dzień modlitw w intencji Kościoła na Wschodzie, zbiórka pieniężna do puszek
13 grudnia – Dzień modlitw za ofiary stanu wojennego
27 grudnia – Niedziela Świętej Rodziny – dzień modlitw o świętość małżeństw i rodzin
13 grudnia – dzień modlitw za ofiary stanu wojennego

W piątek 13 grudnia przypada 38. rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Tego dnia w Kościele w Polsce obchodzony jest dzień modlitw za ofiary tego czasu. Znakiem pamięci o tragicznych wydarzeniach będzie zapalenie symbolicznego światła w oknie o godz. 19.30 w ramach akcji „Ofiarom Stanu wojennego. Zapal Światło Wolności”.



*W tym objawiła się
 miłość Boga ku nam,
 że zesłał Syna swego
 Jednorodzonego
 na świat, abyśmy
 życie mieli
 dzięki Niemu.
 /1 J 4,9-10/*

Niech Święta Bożego Narodzenia
 obudzą w nas pragnienie jedności z Chrystusem
 Dawcą nowego życia
 aby w nadchodzącym Nowym Roku
 spełniały się nasze marzenia i postanowienia.
 Niech każdy kolejny dzień
 będzie jeszcze lepszy od poprzedniego,
 abyśmy, coraz bardziej stawali się wspólnotą ludzi
 wiary, nadziei, miłości i pokoju
 w życiu rodzinnym i społecznym.

Serdeczne życzenia
 Wszystkim Czytelnikom „Głosu Arki Pana”
 Składa Zespół Redakcyjny

ISSN 1642-6045



Wydawca: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. MB Królowej Polski Krakowie – Bieńczykach
Zespół redakcyjny: Ks. dr Krzysztof Biros – asystent kościelny, Tadeusz A. Janusz – redaktor naczelny;
 Maria Wileńska – sekretarz redakcji; Małgorzata Modzelewska; Stanisław Malara; Tadeusz Palka – foto;
Adres redakcji: 31-831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1; tel. (do parafii) 12 644 06 24; tszunaj@poczta.onet.pl.
 Koszt wydania jednego egzemplarza gazetki 2 zł.

Nakład 1.000 egz.; Redakcja pracuje bez honorariów; Redakcją „Głosu Arki Pana” można się kontaktować przez skrzynkę pocztowa na drzwiach Redakcji;
 Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów zmiany tytułów oraz nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

Głos Arki Pana w internecie: <http://www.arkapana.pl/index.php/aktualnosci/glos-arki-pana.html>





BOŻE NARODZENIE W OKRESIE PANDEMII KORONAWIRUSA

CZEKAMY NA PRAWDZIWEGO ZBAWICIELA, KTÓRY BĘDZIE „PANOWAŁ W POKOJU BEZ GRANIC” W NIEBIE

W noc Bożego Narodzenia Kościół odczytuje w czasie nocnej Liturgii Eucharystycznej prorocтво Izajasza z dziewiątego rozdziału jego księgi:

*Naród kroczący w ciemnościach
ujrzał światłość wielką;
nad mieszkańcami kraju mroków
światło zabłyśło.
Pomnożyłeś radość,
zwiększyłeś wesele.
Rozradowali się przed Tobą,
jak się radują we żniwa,
jak się weselą
przy podziale łupu.
Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo
i drążek na jego ramieniu,
pręt jego ciemięczy
jak w dniu porażki Madianitów.
Albowiem Dziecię nam się narodziło,
Syn został nam dany,
na Jego barkach spoczęła władza.
Nazwano Go imieniem:
Przedziwny Doradca, Bóg Mocny,
Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju.
Wielkie będzie Jego panowanie
w pokoju bez granic
na tronie Dawida
i nad Jego królestwem,
które On utwierdzi i umocni
prawem i sprawiedliwością,
odtąd i na wieki.
Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.*

Chciałbym, abyśmy w refleksji na Boże Narodzenie i Nowy Rok zatrzymali się przy tym właśnie tekście.

Ta prorocka zapowiedź została wygłoszona, gdy Naród Wybrany przeżywał czas głębokiej klęski. Po najazdach ich Ojczyzna została zdobyta i wcielona do wielkiego mocarstwa babilońskiego. Jerozolima – stolica Żydów, została zburzona a świątynia splądrowana, ograbiona i spalona. Aby swą władzę umocnić Babilończycy deportowali Żydów w głąb swego terytorium. W Palestynie zostali tylko bardzo nieliczni Żydzi pozbawieni możliwości organizowania się, poddani obcej władzy. Ci, którzy znaleźli się w niewoli babilońskiej przeżywali głębokie załamanie sytuacją, która ich spotkała. I to do nich właśnie Pan Bóg kieruje swoje słowo przez proroka Izajasza.

Prorok nie łudzi tych, do których przemawia. Wyraźnie zaznacza, że są oni narodem kroczącym w ciemnościach i mieszkańcami kraju mroków. Tak było. Ci, którzy przeżyli widzieli klęskę na polu walki i podczas wielkiego głodu, jaki zapanował w oblężonej Jerozolimie. Widzieli poniżenie swego króla, któremu zabito wszystkie dzieci, oczy wylupiono i zakutego w kajdany wleczono do niewoli. Ci, którzy słuchali prorocтва, to byli ludzie, którzy zostali pozbawieni wszystkiego i jako niewolnicy przyprowadzeni do obcego kraju. Byli ludźmi kroczącymi w ciemnościach.

I tym właśnie ludziom prorok w imieniu Pana Boga zapowiada, że już zabłyśło dla nich światło i że już mogą oglądać wielką światłość. To słowo musiało budzić zdziwienie. Jaka światłość? Nic przecież w ich sytuacji się nie zmieniło. Co miałoby być zapowiedzią tych wszystkich dobrodziejstw, które obiecuje prorok: radości jak przy udanych żniwach, albo jak przy podziale łupu po zwycięskiej bitwie, strzaskania jarzma i drążka na ramieniu niewolników zaprzężonych do wozów jako pociągowe zwierzęta i złamania bata popędzającego ich do pracy, klęski Madianitów, którzy jako najemnicy Babilończyków nadzorowali Żydów przy robotach przymusowych. To wszystko były marzenia uciemnionych Żydów. Prorok mówi, że one właśnie się zaczynają spełniać. Ale oni nie widzieli tych oznak nadchodzących zmian i nie mieli żadnych gwarancji, że tak właśnie się stanie?

Prorok daje odpowiedź: „Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza”. Co to za dziecko? musieli pytać adresaci prorocтва Izajaszowego. Prorok odpowiadał tak jak powiedział mu Pan. Nie mówił wprost, ale opowiadał o tym dziecku. „Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju”. To będzie ktoś, kto przyjdzie i przyniesie Narodowi Wybranemu wszelkie oczekiwane dobro i pomyślność. Dla Żydów w niewoli babilońskiej był to Cyrus, który wówczas prawdopodobnie przychodził na świat. Ten władca Persji pobił Babilonię a Żydom przywrócił wolność, pozwolił na powrót do swej ojczyzny i odbudowę Jerozolimy i świątyni. On, mimo że poganin i obcy, stał się dla Żydów Ojcem i Księciem Pokoju, Przedziwnym Doradcą i objawieniem mocy Boga.

Izajasz dodaje jednak w następnym zdaniu zapowiedź, która do Cyrusa już nie pasuje: „Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona”. Ta zapowiedź wybiega już poza horyzont niewoli babilońskiej. Ona



zapowiada Kogoś znacznie większego niż Cyrus. Ona zapowiada prawdziwego Księcia Pokoju, który przyjdzie.

My wiemy, że proroctwo Izajasza wypełniło się w całej mierze dopiero w Jezusie Chrystusie. To On jest w pełni dziećciem, które miało się narodzić. On jest tym, który wyzwala z niewoli gorszej niż niewola babilońska – z niewoli grzechu i śmierci. On jest w całej pełni „Przedziwnym Doradcą, Bogiem Mocnym, Odwiecznym Ojcem, Księciem Pokoju”.

W tym roku przeżywamy pamiątkę narodzin Jezusa Chrystusa w atmosferze ciemności spowodowanych pandemią koronawirusa i tego wszystkiego, co się z nią wiąże. Znaleźliśmy się w prawdziwej krainie ciemności. Pod wielu względami jesteśmy ograniczeni i w jakiś sposób zniewoleni. Niewoli nas choroba i niewoli nas strach przed nią. Ten strach i złość z powodu ograniczeń oraz niepokój o skutki społeczne i osobiste tego co się dzieje, powodują wiele sytuacji, które nas zaskakują. Chyba każdy mówił

już te zdania: Co się dzieje? Ja tego świata nie poznaję. Jak to możliwe, że w tak krótkim czasie tak wiele się w ludziach zmieniło? Co się z ludźmi stało? Co się z nami dzieje?

Oczywiście to co przeżywamy nie jest taką tragedią jaką dla Żydów była przegrana wojna z Babilonią, utrata swej ojczyzny i deportacja, ale w jakiś sposób jesteśmy w sytuacji przypominającej tamten czas. Dlatego właśnie tym bardziej potrzebujemy wczytywać się w proroctwo Izajasza. Ono jest właśnie na taki czas dane. Ono jest dane nam.

To dla nas rodzi się Boskie Dziecię. Do nas przychodzi Książę Pokoju. On przyszedł, aby nas uwolnić. Aby połamać jarzmo i drążek, do którego zostaliśmy siłą zaprzężeni, abyśmy chodzili jak w kieracie. On przyszedł, aby pokazać nam nową perspektywę pokoju bez granic.

Na razie tego nie widzimy. Na razie liczymy tylko, że znajdzie się jakiś taki miniaturowy zbawiciel, który uwolni nas od pandemii COVID-19. Już za to będziemy bardzo wdzięczni jak Żydzi byli wdzięczni Cyrusowi. I to będzie z pewnością bardzo ważne, gdy dzięki ludzkiej mądrości i wysiłkom naukowców uda się opracować takie czy inne lekarstwo na koronawirusa. Pamiętać nam jednak trzeba, że ten kto takie lekarstwo znajdzie będzie tylko Cyrusem – miniaturowym zbawicielem, takim modelem zbawiciela, który pozwoli nam wrócić jedynie do ziemskiej normalności, do której jesteśmy przyzwyczajeni. A my czekamy na prawdziwego Zbawiciela, który będzie „panował w pokoju bez granic”. On się już narodził. On jest z nami i On powróci, aby zasiąść „na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki”. Boże proroctwa wypełniają się. Nie realizują się jednak na raz, ale tak jak Pan Bóg chce – w swoim czasie.

ks. Jerzy Czerwien

PODSUMOWANIE ROKU 2020

MIMO PANDEMII PARAFIA NIE JEST ZADŁUŻONA

Trudny rok 2020 dobiega końca. Kiedy piszę te słowa został jeszcze miesiąc do jego zakończenia. Nie będzie więc w tym materiale kompletnego podsumowania. Postaram się jednak dać jego szkic. Precyzyjne dane będą ogłoszone tradycyjnie na nabożeństwie w ostatnim dniu roku i potem opublikowane w „Biuletynie Informacyjnym” naszej parafii.

Zacząć oczywiście należy od faktu oczywistego, że pandemia koronawirusa bardzo mocno wpłynęła na życie naszej parafialnej wspólnoty. Widać to było i widać nadal przez pustki w naszym kościele. Dla nas duszpasterzy strasznym doświadczeniem było przeżywanie Świąt Wielkanocnych w pustym właściwie kościele. Wówczas zakazy państwowe pozwalały tylko na obecność 5 osób na Mszy Świętej. To były święta, których nigdy bym nie chciał jeszcze raz przeżywać. Wiemy, że te ograniczenia, które były i które nadal obowiązują, są konieczne, jednakże doświadczenie takiej liturgii jest strasznie frustrujące. Zdaję sobie jednak sprawę, że czymś jeszcze gorszym dla wielu było to, że nie mogli przyjść do kościoła na Mszę w dzień Wielkanocy. Bardzo każdemu tego współczuję. Wielu dzieliło się i dzieli nadal swoim doświadczeniem bólu, który im

towarzyszy, gdy muszą pozostawać w domu, w izolacji i często samotności. Bardzo boleśnie doświadcza nas ta pandemia.

W tym miejscu naszego podsumowania roku chciałbym serdecznie podziękować siostrze Janie oraz pomagającej jej pani Marii i innym Siostrom oraz osobom świeckim, którzy w tym trudnym czasie wspomagają chorych i samotnych w naszej parafii. Siostra Jana i współpracujące z nią osoby codziennie odwiedzają samotnych i chorych. Pomagają i swoją obecnością przerwać samotność tych, którzy są nieraz skazani na zamknięcie w czterech ścianach. Tej pracy i poświęconego czasu nie sposób zmierzyć ani wyliczyć, bo nawet byłoby niegrzecznością podawać ile dziesiąt tysięcy złotych były warte towary przyniesione i rozdane przez Siostrę i Wspomagających ją. Za to wszystko wielkie dzięki.

W naszej ekipie duszpasterskiej nastąpiły pewne zmiany w minionym roku. Po 15 latach pracy wśród nas pożegnał naszą parafię ks. Stanisław Kostecki, który został proboszczem w pobliskim Pleszowie. Do parafii przyszedł natomiast ks. Andrzej Małysa, który pomaga w duszpasterstwie i pracuje jako katecheta w Zespole Szkół Gastronomicznych. Ze wspólnoty siostr służebniczek pożegnaliśmy s. Joannę Gielatę, która wyjechała



pracować jako pielęgniarka w Neapolu we Włoszech.

Mimo pandemii parafia nasza stara się żyć normalnie. Bez żadnej przerwy jest w naszym kościele sprawowana liturgia i szafowane sakramenty. Nawet w najbardziej radykalnym rygorze sanitarnym kościół i kaplica pojednania były otwarte. Celebrowaliśmy Msze i sprawowaliśmy sakrament pokuty. Trwała adoracja Najświętszego Sakramentu. Także regularnie udzielaliśmy sakramentu chrztu, który do tej pory przyjęło ponad 90 dzieci. Pobłogosławiliśmy 19 małżeństw. Sakrament bierzmowania przyjęło 76 młodych. W małych grupach przez cały czerwiec i jeszcze we wrześniu dzieci przyjęły pierwszą komunię świętą a było ich w sumie 109. Zarówno księża jak i nadzwyczajni szafarze komunii świętej odwiedzali chorych w domach z posługą sakramentalną. W sumie takich wizyt złożyliśmy około 1000. Odprawiliśmy ponad 200 pogrzebów. Rozdaliśmy 160 000 komunii świętych.

Podsumowując te liczby można powiedzieć, że liczba pogrzebów w mijającym roku jest na tym samym poziomie co w poprzednich latach. Zdecydowanie mniej natomiast było chrztów. Znacznie mniej też rozdaliśmy komunii świętych. Te spadki są jednak zrozumiałe sytuacją, z jaką mamy do czynienia.

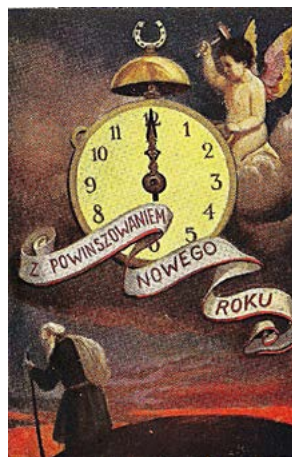
Jeśli idzie o gospodarczą stronę życia naszej parafii, to zacząć pragnę od serdecznego podziękowania dla Parafian. Mimo, że z powodu pandemii znacznie mniej jest uczestników liturgii to jednak dzięki ofiarności przychodzących do kościoła a także ofiarom składanym bezpośrednio na konto, czy też do skarbon

w kościele parafia nasza nie jest zadłużona. Pozostaję w wielkiej wdzięczności i z ogromnym szacunkiem wobec każdego, kto w tym trudnym czasie pamięta o potrzebach naszej świątyni i naszej wspólnoty. Podziwiam tak licznych Parafian, którzy mimo, iż sami zapewne przeżywają obawy o przyszłość zdobyli się na pomoc dla kościoła.

Rok kończymy bez długu, ale też nie mamy jakiś znacznych oszczędności. Cały czas gromadzimy środki na planowany remont okien pod dachem kościoła. Zostały w tym kierunku poczynione pierwsze kroki – podjęto konsultacje z firmami „Furdyna” i „Żeleński”, które mają przygotować projekty i oferty wykonania kompleksowego remontu. Na razie czekamy na konkretne wyliczenia i propozycje inżynierskich rozwiązań tych prac.

Poza tym wydatki parafii oscylowały na tym samym poziomie co w minionym roku. Pozwólcie moi drodzy, że w tym trudnym roku pandemii tymi liczbami nie będę epatował i na tym zakończę to krótkie podsumowanie.

ks. Jerzy Czerwień



NIEZWYKŁY PAŹDZIERNIK 1978 R. CZ. II W JEGO OSOBIE JEST OŻYWIEŃ, MANIFESTACJA, SIŁA, PROFETYCZNA MOC, PEŁNA POKOJU I NIE DO ODPARCIA

Minął Rok 2020, który był ustanowiony przez Sejm RP Rokiem Świętego Jana Pawła II, a to z okazji 100. rocznicy urodzin Papieża z Krakowa, który w historii Polski i Świata odegrał niepowtarzalną rolę. Kontynuujemy niezwykle wnikliwą i w wielu momentach odkrywczą refleksję na temat Naszego Papieża ks. dr. Krzysztofa Birosa.

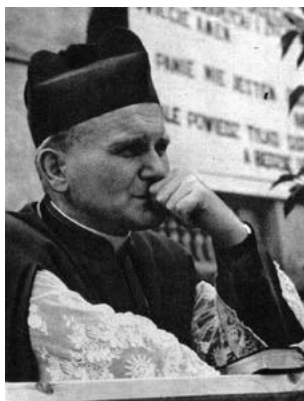
To co się dokonało szesnastego października w Rzymie było niesamowite i przechodziło najśmielsze nawet oczekiwania. Nikt się tego nie spodziewał. Rzecz, która zaskoczyła wszystkich. Zrządzenie Opatrzności. Przez niektórych odczytywana jako pstryczek w nos zachodu dany komunistom na wschodzie. To niezwykle wydarzenie – narodziny Jana Pawła II dla Kościoła Powszechnego jako papieża – ma jednak swój początek w tym, co dokonało się pięćdziesiąt osiem lat wcześniej w majowe popołudnie, w Wadowicach – narodzinach Karola Wojtyły dla świata. Tamta decyzja jego matki, Emilii Wojtyłowej sprzed stu lat – jej „tak” dla życia, okazała się nie tylko czymś wielkim i wyjątkowym, ale jakże bardzo zaważyła na dziejach Kościoła i świata, znacząco wpływając na dokonujące się w nim po dziś dzień przemiany.

1. Początkowo nieznany

«Jeśli pewnego dnia potrzebować będziemy papieża, mój kandydat jest jeden: Wojtyła! Niestety, to niemożliwe. On jest bez szans». Opinię tę wyraził jeden z najwybitniejszych teologów

dwudziestego wieku, francuski jezuita, o. Henri de Lubac, który z Karolem Wojtyłą spotkał się podczas Soboru Watykańskiego II. Ich bliższe zetknięcie się miało miejsce w lutym 1965 r. podczas pracy w komisji teologicznej nad tzw. Schematem trzynastym, czyli ostatecznym projektem Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym «Gaudium et spes». Przyznał wówczas: «Nie trzeba było zbyt długo się przyglądać, by odkryć w nim osobowość najwyższej próby». Inny czołowy teolog tamtego okresu, również Francuz, dominikanin Yves Congar zmienił wówczas swoje wcześniejsze zdanie, zauważając: *«Wojtyła zrobił znakomite wrażenie. Ma dominującą osobowość. W jego osobie jest jakieś ożywienie, manifestacja, siła, profetyczna moc, pełna pokoju i nie do odparcia».*

Sobór nie tylko zmienił oblicze Kościoła i wytyczył nowe kierunki, którymi winni iść współcześni wyznawcy Chrystusa. Dzięki Vaticanum II ujawniło się również wiele wybitnych osobowości ówczesnego Kościoła. Wśród wielu nowych postaci wykreowanych przez watykańskie koncilium znalazł się niewątpliwie, chociaż nie na pierwszym planie, także i rządcą Kościoła krakowskiego. Istotnie, kiedy bowiem rozpoczynały się w 1962 r. jego obrady, bp Karol Wojtyła, ówczesny wikariusz kapitulny, był mało komu znany. Miało się to jednak zmienić wraz z upływającą w Tybrze wodą, dzięki jego coraz mocniejszemu angażowaniu się w sprawy kościelnych reform. To podczas prac nad nimi dał się poznać jako ktoś nieprzeciętny i wyjątkowy, cieszący się coraz większą popularnością i uznaniem.



2. Z czasem coraz bardziej popularny i uznawany

Wielkie zalety Karola Wojtyły dostrzegał przede wszystkim sam Paweł VI, który bardzo go cenił. Jak twierdził Andrzej Maria Deskur – przyszły kardynał i przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, przyjaciel K. Wojtyły jeszcze z czasów krakowskich – papież Montini miał dwóch kandydatów,

których wskazywał (oczywiście nie wprost i nie bezpośrednio) jako następców po swojej śmierci. Byli to: Patriarcha Wenecji Kardynał Albino Luciani i krakowski Kardynał.

Ojciec Święty miał wiele sposobności, by osobiście przyjrzeć się polskiemu hierarsze oraz bezpośrednio go poznać. Okazją do tego były niewątpliwie soborowe sesje, w czasie których biskup, arcybiskup, wreszcie Kardynał zabierał głos. Paweł VI zaprosił go także do pracy w watykańskiej komisji, mającej wypracować stanowiska Kościoła w związku palącymi problemami w dziedzinie etyki seksualnej. Karol Wojtyła zaproszenie przyjął, lecz do Rzymu nie pojechał, solidaryzując się z Prymasem Stefanem Wyszyńskim, któremu komunistyczne władze odmówiły wydania paszportu, uniemożliwiając tym samym udział w Synodzie Biskupów. Nie pozostał jednak bezczynny. Pod swoim kierownictwem powołał w Krakowie specjalny zespół teologów, który zajął się pracą nad wskazanymi rzymskiej komisji zagadnieniami. Zaowocowało to zredagowaniem w języku francuskim odpowiedniego opracowania. W swej istocie nawiązywało ono do niektórych tez, omówionych wcześniej w Miłości i odpowiedzialności. Praca ta nie okazała się daremnym trudem. Paweł VI wykorzystał ją opracowując encyklikę *Humane vitae*. Jasno i jednoznacznie sformułował w niej stanowisko Kościoła w sprawach etyki małżeńskiej oraz kwestii przekazywania życia, wyrażając stanowczy sprzeciw wobec antykoncepcji, jako moralnie niegodziwej. Twierdzą niektórzy, iż 60 % tekstu papieskiego dokumentu pochodzi z opracowania zespołu krakowskiego bądź z pracy samego K. Wojtyły. Wobec fali krytyki papieża – także i tej wewnątrz Kościoła, jaka rozległa się po opublikowaniu jej z końcem lipca 1968 r. – krakowski Kardynał opowiedział się po stronie Ojca Świętego. Dał temu wyraz min. w swoim artykule, opublikowanym na łamach watykańskiego dziennika *L'Osservatore Romano*.

Ciesząc się zaufaniem Pawła VI pracował również w Sekretariacie Synodu Biskupów oraz jako członek kilku dykasterii Kurii Rzymskiej. Powszechnie też zanana była jego bezkompromisowość wobec socjalistycznego totalitaryzmu, któremu podporządkowano Polskę, zaangażowanie w sprawy społeczne i walka o prawo do wolności sumienia i wyznania. Prezentował zdecydowanie inne stanowisko od prowadzonej przez watykańską dyplomację ostopolitic.

Nie bez znaczenia pozostało zaproszenie polskiego hierarchy do wygłoszenia rekolekcji dla papieża i Kurii Rzymskiej w wielkim poście 1976 r. Karol Wojtyła przygotował je w ciągu miesiąca (tyle było czasu od powiadomienia do ich rozpoczęcia) i opatrzył znamienym tytułem *Znak*, któremu sprzeciwiać się będą. Niezwykle ciepłe i serdeczne przyjęcie zgotowali mu mieszkańcy Kanady i Stanów Zjednoczonych (VII 1976 r.). Na

Uniwersytecie Harvarda pod umieszczoną w gablocie jego fotografią napisano: Prawdopodobny następca Pawła VI, aczółowa amerykańska gazeta *The New York Times* wymieniał go jako potencjalnego kandydata do tronu Piotrowego.

3. Wchodzi na konklawe

Na wypełnienie się słów ks. Henri de Lubaca trzeba było jednak trochę poczekać. Ów pewien dzień nadszedł. Nastąpiło to osiemnaście lat później, kiedy kalendarz wskazywał październikowy poniedziałek – szesnasty dzień tego miesiąca. Był to zwykły w swojej przeciętności dzień. Taki jak każdy, choć coraz bardziej już jesienny. W Polsce z mglistym porankiem, melancholijną wilgocią, bogatą różnorodnością barw, które mieszają się ze złocistymi odcieniami słońca i których natężenie rośnie bądź maleje w zależności od pory dnia. Nic nie zapowiadał, by dopiero co rozpoczęty nowy tydzień, miał stać się przełomowym momentem w dwu tysiącletnich dziejach Kościoła oraz w historycznym milenium, w które dekadę temu wkroczyła nasza Ojczyzna.

Łacińskie wyrażenie *cum clavis*, brzmiące w tłumaczeniu polskim pod kluczem, w zamknięciu, z czasem weszło do kościelnego języka i posłużyło za nazwę zgromadzenia – konklawe – które w prawie niezmienniej formie od siedmiu wieków zbiera się dla dokonania wyboru papieża, po uprzednim opróżnieniu się tego urzędu w wyniku śmierci lub rezygnacji poprzedniego. Tradycja ustaliła też, iż miejscem, gdzie się gromadzą mający przeprowadzić ów wybór elektorzy – kardynałowie, którzy decyzją Pawła VI nie ukończyli jeszcze osiemdziesiątego roku życia, a których liczbę ustanowił nie większą niż stu dwudziestu – jest Capella Sistina. Jej centralna ściana – miejsce, gdzie Michał Anioł Buonarroti rozstawił bohaterów swojego monumentalnego malowidła *Sąd ostateczny* – stanowi nie tylko wielkie tło dla ustawionego przy niej ołtarza, ale przede wszystkim sprawia, iż stojący przed nią człowiek – nawet ten najbardziej obojętny – jest głęboko poruszony. W nader szczególny sposób dał temu wyraz Jan Paweł II w *Posłowie*, zamykającym drugą część Tryptyku rzymskiego. Swoje literackie dzieło, powstałe u końca jego wielkiego pontyfikatu, pozostawił następcom niczym testament. Czytamy tam:

«I tu właśnie u stóp tej przedziwnej sykstyńskiej polichromii zbierają się kardynałowie – wspólnota odpowiedzialna za dziedzictwo kluczy Królestwa. Przychodzi właśnie tu.

(...)

Sykstyńska polichromia przemówi wówczas Słowem Pana:

Tu es Petrus – usłyszał Szymon syn Jony

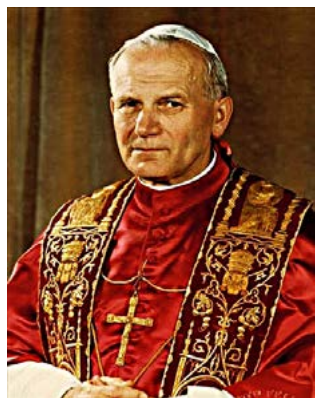
„Tobie dam klucze Królestwa”.

Ludzie, którym troskę o dziedzictwo kluczy powierzono, zbierają się tutaj, pozwalają się ogarnąć sykstyńskiej polichromii, wizji, którą Michał Anioł pozostawił –

Tak było w sierpniu, a potem w październiku pamiętnego roku dwóch konklawe, i tak będzie znów, gdy zajdzie potrzeba (...).

Tamta chwila i tamto przeżycie musiało być dla Karola Wojtyły bardzo mocnym doświadczeniem, skoro tak głęboko wpięło się ono w jego świadomość i równie głęboko odcisnęło się w jego sercu. Mimo upływu ponad dwudziestu lat ono wciąż w nim jest żywe. Nie tylko nosi je w sobie, ale też dzieli się nim. Dają temu wyraz słowami konkluzji, z przekonaniem i pewnością pisze: «Ty, który wszystko przenikasz – wskaż!

On wskaże ...»





Od dwóch dni na to Boże wskazanie czekają zamknięci w Sykstyńskim kardynałowie – elektorzy. Czekają i o to też modli się cały katolicki świat. Kościół po niedawnej śmierci Pawła VI (+6 VIII) nie nacieszył się długo swoim nowym Najwyższym Pasterzem. Oto bowiem dopiero co wybrany Jan Paweł I (+28 IX) osierocił go po trzydziestu trzech dniach swojego pontyfikatu. Czyżby miałyby to być znak Opatrzności?

Panuje przekonanie, iż Albino Luciani nie spodziewał się swojego wyboru na papieża. Udając się na sierpniowe konklawe, zabrał ze sobą z Wenecji jedynie walizkę z najpotrzebniejszymi rzeczami, a po przybyciu do Rzymu, polecił swój samochód oddać do naprawy. Wszystko co dzieje się podczas wyboru następcy św. Piotra podlega ścisłej tajemnicy, za złamanie której grozi kara ekskomuniki. I choć wszystko pozostaje za zamkniętymi

drzwiami Sykstyńskimi, to nieraz coś przeniknie przez jej ściany, czy zostanie wyniesione do świata zewnętrznego. Niektórzy więc spekulują, iż Jan Paweł I początkowo nie przyjął swojego wyboru, którego dokonano w trzecim głosowaniu. Stąd potrzebne było czwarte, które okazało się Bożym palcem potwierdziło wcześniejszą decyzję elektorów. Papież Luciani miał też zwieżyć się swojemu sekretarzowi, ks. Johnowi Magee, późniejszemu biskupowi w Irlandii, iż papieżem winien zostać kardynał, który w Kaplicy Sykstyńskiej siedział naprzeciw niego. Jak się okazało po sprawdzeniu dokumentów, miejsce przy przeciwległej ścianie zajmował Kardynał Karol Wojtyła. On też miał być jednym z trzech skrutatorów – odczytujący nazwiska i liczący głosy. Próbowali zgłębić tajemnice konklawe, usiłując nawet ustalić przybliżoną ich liczbę, którą otrzymują poszczególni kandydaci. Jak twierdzą, podczas tego konklawe kilka z nich padło również i na biskupa krakowskiego.

Wszystko to – o ile by się potwierdziło – wskazuje, iż Karol Wojtyła liczył się z możliwością wyboru i koniecznością przyjęcia Piotrowego brzemienia. Dlatego też – co wielu zaobserwowało – po śmierci Jana Pawła I był bardzo zmieniony, jakiś nie swój. Niewątpliwie przyczyniła się do tego również choroba jego przyjaciela biskupa Andrzeja Marii Deskura, który dbał o popularność Kardynała w kurii rzymskiej, a który w przededniu drugiego konklawe (13 X) doznał wylewu krwi do mózgu i przebywał w Poliklinice Gemmelli. Nazajutrz Kardynał odwiedził go w szpitalu, przez co nieznacznie spóźnił się na rozpoczynające się konklawe.

Ks. Krzysztof Biros

NOWY BISKUP POMOCNICZY W ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ KS. ROBERT CHRZĄSZCZ



11 listopada 2020 | 14:00 | BP KEP/ hsz | Kraków © (P)

Ojciec Święty Franciszek mianował nowego biskupa pomocniczego dla archidiecezji krakowskiej. Został nim pochodzący z Kalwarii Zebrzydowskiej Ks. Robert Józef Chrząszcz, obecnie misjonarz w Brazylii, proboszcz parafii św. Pawła w Rio de Janeiro i wikariusz biskupi regionu Jacarepaguá archidiecezji Rio de Janeiro. Ks. Robert Józef Chrząszcz. Urodził się 7 października 1969 r. w Wadowicach. W latach 1988-1994 odbył formację w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji

Krakowskiej, jednocześnie studiując na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W latach 1988-1990 studiował tam filozofię, a w latach 1990-1994 teologię, z której uzyskał magisterium. 8 maja 1993 został wyświęcony na diakona przez kardynała Franciszka Macharskiego, arcybiskupa metropolitę krakowskiego, który 14 maja 1994 w katedrze na Wawelu udzielił mu również święceń prezbiteratu. W latach 1994-1999 był wikariuszem w parafii Zesłania Ducha Świętego w Krakowie (osiedle Ruczaj), a w latach 1999-2005 był wikariuszem w parafii Matki Bożej Różańcowej w Krakowie-Piaski Nowe. W roku 2005 poprosił o skierowanie do pracy na misjach i wyjechał do Brazylii, gdzie podjął działalność duszpasterską w Archidiecezji Świętego Sebastiana w Rio de Janeiro.

W latach 2005-2006 był administratorem parafii św. Łucji w Rio de Janeiro (dzielnica Gardenia Azul), a w latach 2006-2019 był proboszczem tejże parafii, gdzie wraz ze wspólnotą parafialną wybudował nowy kościół.

Aktualnie jest proboszczem parafii św. Pawła w Rio de Janeiro (dzielnica Recreio Bandeirantes), pełni funkcję odpowiedzialnego za Służbę Liturgiczną w archidiecezji oraz jest wikariuszem biskupim regionu Jacarepaguá archidiecezji Rio de Janeiro. Zna język angielski i portugalski.

<https://ekai.pl/ks-robert-chrzaszcz-sylwetka-nowego-biskupa-pomocniczego-archidiecezji-krakowskiej/?print=1>

Foto: Facebook Paróquia Santa Luzia



S. JOANNIE GIELACIE

DZIEKUJEMY ZA UŚMIECH, ŁAGODNOŚĆ I NIEZWYKŁĄ ŻYCZLIWOŚĆ DLA CHORYCH I POTRZEBUJĄCYCH

Po czterech latach pracy w naszym kościele, z Arki Pana odeszła s. Joanna Gielata, pielęgniarka posługująca w Szpitalu Rydygiera na oddziale hematologii. Można ją było często spotkać na Bieńczykach z s. Janą, której pomagała w pielęgnowaniu chorych w naszej parafii. Siostra Joanna wyjechała do Neapolu, gdzie od grudnia podjęła pracę w szpitalu bonifratrów.

Siostrzo Joanno, serdecznie dziękujemy Ci za wspólnie spędzone lata i dobro, które tu czyniłaś, za wielkie serce, które codziennie

oddawałaś ludziom chorym i potrzebującym pomocy, za staranność i pokorę, z jaką podchodziłaś do wypełniania tej posługi, a także za uśmiech, łagodność i niezwykłą życzliwość.

Serdecznie Bóg zapłać za wszystko i niech Pani Fatimska ma Cię w swojej opiece!

Szczęść Boże!

mm

STANISŁAW MALARA OPOWIADA O WIGILIACH „SOLIDARNOŚCI”

TO BYŁY PIĘKNE, UROCZYSTY CHWILE



13 grudnia 1981 roku, niedziela godzina 5.15, czekałem na autobus, nie wiedząc o tym, że wyszedłem z domu na pierwszą zmianę do pracy już w stanie wojennym. Poszedłem na przystanek autobusu 139, stałem nie tylko ja, ale także duża grupa ludzi. Autobusu nie było. Pierwszy przyjechał dopiero po godzinie 6.20. Wsiadliśmy do niego i zobaczyłem dwóch funkcjonariuszy MO w mundurach, którzy stali przy kierownicy. Nie domyślaliśmy się nawet, dlaczego jadą. Dopiero jak wysiedliśmy, dowiedzieliśmy się, że było pałowanie kierowców na zajezdni w Czyżynach, ponieważ nie chcieli oni wsiadać do autobusów.

Po wyjściu z autobusu, gdy zbliżałem się do bramy, już wiedziałem, co się stało. Zmiana C rozpoczęła strajk zgodnie z założeniami, bo spodziewaliśmy się, że może zostać ogłoszony stan wyjątkowy. Kiedy przyszedłem na swój wydział, wiedziałem, jakie będę miał zadania jako przewodniczący mojej zmiany, że trzeba szybko rozprowadzać ludzi na poszczególne stanowiska przy bramach numer 1, 2 i 3 oraz przy przychodni.

Było niesamowicie zimno, wobec tego poszedłem do narzędziowni i pobrałem dla ludzi kufajki. Później utworzyliśmy tymczasowy komitet strajkowy i czekaliśmy na rozwój wydarzeń. Zarządziłem, żeby załoga gromadziła się w jednym miejscu, aby się nie przemieszczali. Rozpoczął się strajk okupacyjny, wszystkie urządzenia stały. O godz. 12.00 poprzychodzili pierwsi ludzie

z komisji zakładowej „Solidarności”. O godz. 13.00 mieliśmy komplet, za wyjątkiem przewodniczącego, który się przestraszył i nie pokazał się w ogóle. Wobec tego przewodniczącym zrobiliśmy Maćka Macha, rozdzieliliśmy białe- czerwone opaski, obstawialiśmy bramy wewnętrzne, żeby niepotrzebni ludzie nie wchodzili, abyśmy o wszystkim wiedzieli. Obstawiliśmy także swoim człowiekiem dyspozytornię. Tam miał siedzibę komitet strajkowy. Dwie zmiany musiały być dyspozycyjne i nikt nie odszedł, dokąd następna zmiana nie przysłała do pracy. O godzinie 15.00 przybyli nasi duszpasterze z Arki Pana, aby odprawić Mszę świętą: ks. Józef Gorzelany, ks. Jan Bielański, ks. Janusz Bielański, ks. Stanisław Pawłowski i ks. Stanisław Podziorny. Przeszli przez bramę od strony pogotowia ratunkowego, przeprowadzeni przez naszych ludzi. Ksiądz Gorzelany miał z sobą monstrancję z Najświętszym Sakramentem. Podczas Eucharystii nie było kazania, była adoracja. Przed Mszą św. rozpoczęła się spowiedź zgromadzonych tam ludzi, a zebrało się ich około tysiąca. Nigdy nie zapomnę modlitwy ks. Gorzelanego przy adoracji Najświętszego Sakramentu - to była dla nas chyba najważniejsza sprawa życia, ponieważ nikt z nas nie wiedział, jak się ten strajk zakończy.

Jeszcze miała zostać odprawiona jedna Msza św. w dniu 15 grudnia, ale wtedy rozpoczęła się już pacyfikacja huty. Po pacyfikacji wróciłem do domu, a dwie osoby od nas, które nie chciały zdjąć opaski, zostały aresztowane.

Po nowym roku odwiedził mnie z wizytą duszpasterską ks. Władysław Palmowski i podczas tej kolędy dogadaliśmy się odnośnie wspólnego działania w stanie wojennym. 15 stycznia podjęliśmy decyzję o samoobronie, zbieraniu składek na rodzinny potrzebujący, na internowanych. 16 stycznia zainicjowaliśmy działalność pomocową, pracę w dwustopniowym Komitecie Obrony Robotników.

Pierwszą manifestację w stanie wojennym w moim zakładzie zorganizowałem w Wielki Piątek 1982 roku. To była popołudniówka i było zabronione przychodzenie do kościoła w nocy, bo





obowiązywała godzina milicyjna. W związku z tym przygotowaliśmy modlitewne czuwanie o godzinie 18.00. Zebraliśmy się przy krzyżu całą zmianą, produkcja była na ten okres wstrzymana. To było ważne, bo pokazało, że ludzie się nie boją. 31 sierpnia 1982 roku, w drugą rocznicę Porozumień Sierpniowych zebraliśmy się również pod krzyżem, odśpiewaliśmy hymn, pomodliliśmy się za ofiary stanu wojennego i rozeszliśmy się.

Natomiast pierwszą Wigilię zorganizowałem na mojej zmianie 16 grudnia 1982 roku, w rocznicę pacyfikacji huty. Spotkaliśmy się o godzinie 18.00 przy posiłku, to była symboliczna Wigilia w centralnej stołówce wydawania posiłków przy krzyżu. Zamiast obrusów rozłożyliśmy biały papier na stołach, zapaliliśmy świece, przyniosłem opłatki z Arki Pana. Poprosiłem kierownika zmiany, żeby powiedział kilka słów. Była bardzo miła atmosfera. Tak rozpoczęliśmy pierwszy opłatek w dziejach Walcowni Blach

Karoseryjnych HiL, który przetrwał do dzisiaj.

Później organizowaliśmy go każdego roku w świetlicy. Po następnej pacyfikacji w 1988 roku wrócił na halę. Po "okrągłym stole" organizowałem bardziej uroczyste opłatki, zapraszałem radnych miasta Krakowa razem z prezydentem miasta Krakowa. Przychodził również dyrektor huty. Tradycja tych spotkań opłatkowych trwa do dzisiaj, i mam nadzieję, że będzie wciąż trwała. .

Ostatni opłatek, związany także z Arką, zorganizowałem 16 grudnia 2011 roku, w 30. rocznicę stanu wojennego. W Arce Pana o godz. 18.00 odbyła się uroczysta Msza 30 – lecia, a w gastronomiku wieczerza wigilijna z Małopolską "Solidarnością" i pięknym występem młodzieży. Za rok czeka nas kolejna okrągła, 40 – ta rocznica ogłoszenia stanu wojennego...

Zanotowała MM



KLUB SENIORA I ZESPÓŁ CHARYTATYWNY PRZY ARCE PANA POMOC DLA STARSZYCH, CHORYCH I BEZDOMNYCH

A tak pandemii jest szczególnie trudny dla seniorów, najbardziej narażonych na skutki zakażenia koronawirusem. Większość z nich pozostaje w domach, ograniczając kontakty ze światem do niezbędnego minimum. Już od kwietnia członkowie Klubu Seniora przy

Arce Pana nie spotykają się na klubowej porannej herbatce z ciasteczkami, przy dobrej rozrywce, zabawie i wspólnej modlitwie. Brakuje im tych spotkań, tęsknią za nimi, dzwonią do s. Jany i pytają, kiedy znów otworzy się ich klub. Wciąż trzymają się razem, kontaktują się telefonicznie i czekają na spotkanie.

W tamtym roku o tej porze - przypomina s. Jana – odwiedzał ich już św. Mikołaj, mieliśmy bal przebierańców, było życie. A teraz nie ma nic. Rok temu była wielka radość, człowiek szedł, życzenia składał, ścisnął się, opłatkiem połamał, teraz rzadko łamemy się opłatkiem – zostawiam opłatki na stole wraz ze świeczką Caritasu - to wszystko jest takie suche.

Siostra Jana odwiedza chorych tak jak dawniej, chociaż może jest ich teraz trochę mniej, niektórzy dzwonią do kancelarii i proszą, żeby przyjechać i zrobić im zakupy. Siostra od początku grudnia

roznosi swoim podopiecznym paczki świąteczne z cukrem, ptasim mleczkiem, ciastkami, szynką, pasztetami. Dla tych, którzy gotują, jest jeszcze olej czy ryż. Ale niewielu seniorów gotuje. Przynoszą im obiady albo dzieci, albo sąsiedzi, albo znajomi. Siostra robi zakupy swoim podopiecznym na cały tydzień, a w międzyczasie jak coś potrzeba, oni dzwonią do niej. - Ostatnio zadzwonił do mnie jeden dziewięćdziesięcioletni pan i prosił, żebym mu kupiła kulki dla ptaszków, które wiesza na drzewie za oknem – opowiada siostra.

- To inny czas przed świętami dla starszych ludzi – mówi s. Jana. - Jest strach, czy iść do nich, czy nie iść, czy wchodzić do domu. Do niektórych mówię, że przyniosłam im świeczkę, życzenia i opłatki. I zaznaczam, że nie będę wchodzić, ale proszą żeby wejść, że się nie boją. Wszyscy chcą, żeby siostra weszła do domu, zapraszają mnie, więc wchodzę...

Do zespołu charytatywnego szczególnie w tym czasie przychodzi bardzo dużo osób bezdomnych, głównie mężczyzn, po jedzenie i ubranie. Średnio pięciu, sześciu w jeden dzień. Potrzebne są dla nich ubrania męskie: buty, kurtki płaszcze, swetry, bielizna, kalesony. Niektórzy z nich bardzo dobrze sobie radzą, doskonale znają numer telefonu do parafii, kancelarii i s. Jany. Ostatnio zdarzyło się, że jeden z bezdomnych, któremu siostra pomaga,



leżał w szpitalu przez dwa miesiące i dzwonił z prośbą, żeby mu przynieść bluzę, koszulę i kapcie. Mówił, że jest mu zimno, że nie ma się w co przebrać. Z ubraniem jest wielki problem, bo przecież bezdomni nie mają go gdzie uprać. Chodzą w jed-

nym, ile się da, a potem wyrzucają je i zakładają nowe. Śpią w różnych miejscach: pod balkonami, w ogródkach działkowych. Niektórzy znaleźli lokum w klatkach pod schodami, wchodzą do piwnicy: mają tu ciepło, podkładają szmaty, moszczą sobie legowiska, czasem ktoś ich przyjmie na noc, Skarżą się, że lokatorzy

wyganiają ich z klatek, często zmieniają też kody przy wejściu, bo nie chcą, żeby bezdomni mieszkali obok nich. Oni sami natomiast unikają noclegowni jak ognia, mówią, że nie ma w nich wolnego miejsca, a niektórzy nie chcą do nich iść, ponieważ tam nie wolno pić.

Są młodzi, w wieku od 40 do 60 lat, nie pracują, bo kto przyjmie do pracy ludzi, którzy się nie myją. Jednemu z nich gnije pięta, był w szpitalu, ale uciekł po dwóch dniach, boso, w slipkach i podkoszulku. W chłodny wieczór dotarł prosto do Arki Pana, szukając pomocy. Teraz co drugi dzień przychodzi po bandaż, następnie wjeżdża w wieżowcu na jedenaste piętro i na klatce zmienia sobie opatrunki.

Bezdomni przyzwyczaili się do takiego życia, z jednym chlebem na jeden dzień, z masłem i konserwą od siostry.

Bezdomność, podobnie jak zamknięcie w domach w czasie lockdownu, to trudne doświadczenie. W ten cudowny czas Bożego Narodzenia bądźmy wszyscy razem, nie wahajmy się wyciągnąć do siebie ręk w geście pojednania, miłości i wzajemnej pomocy.

MM

RÓŻANIEC DO GRANIC NIEBA

DOBRCZE JEST BYĆ RAZEM...



Woktawę uroczystości Wszystkich Świętych w Arce Pana o godzinie 20.00 rozpoczynał się Różaniec Do Granic Nieba. Modlitwę zainaugurowaliśmy w niedzielę 1 listopada po Mszy św. wieczornej i z każdym kolejnym dniem obserwowaliśmy, jak jest ona ludziom potrzebna, jak coraz to bardziej zapełniał się kościół i coraz więcej osób przyłączało się do wspólnego odmawiania różańca, łącząc się przez Internet. Szczególną intencją modlitwy było przebłaganie za zabijanie nienarodzonych dzieci, by w ten sposób ratować Polskę i świat przed konsekwencjami tych grzechów. W akcji Różaniec do Granic Nieba wzięło udział prawie milion Polaków, gromadzących się na modlitwie w kościołach, domach rodzinnych, a także przy krzyżach i przydrożnych kapliczkach.

W Arce Pana do modlitwy w obronie życia, dołączyliśmy sytuację pandemii oraz modlitwę o pokój w ojczyźnie i za zmarłych.

Przez osiem dni wspólnemu odmawianiu kolejnych tajemnic różańca towarzyszyły rozważania ks. proboszcza Jerzego Czerwienia oraz piękny śpiew ks. Michała Kani i s. Ewy Tomaszewskiej.

Podczas tych wieczorów różańcowych, kończących się Apelem Jasnogórskim, a potem jeszcze pieśnią na dobranoc, mieliśmy okazję poczuć, jak dobrze jest być razem i we wspólnocie trwać na modlitwie. Wciąż powracały też słowa, które wypowiedział papież Franciszek: Niech "Różaniec do granic nieba" wyjedna pojednanie.

MM



CZUJEMY SIĘ BEZPIECZNI POD JEJ OPIEKĄ I POD NASZYM SZTANDAREM

ZNAK NIEUSTANNEGO MODLITEWNEGO CZUWANIA

Wspólnota Róż Różańcowych, utworzona na początku lat 50. XX wieku, to najstarsza grupa modlitewna w Arce Pana. Opiekunem wspólnoty jest ks. proboszcz Jerzy Czerwień, który w każdą pierwszą niedzielę miesiąca przewodniczy Eucharystii dla Róż. Po Mszy św. ksiądz proboszcz modli się z nami, przekazuje intencje papieskie na kolejny miesiąc i błogosławi tajemnice różańca przeznaczone na ten czas. Każdy członek wspólnoty odmawia jedną dziesiątkę różańca do utworzenia całego żywego różańca, tj. 20 tajemnic, 4 części. W ten sposób wszyscy razem tworzymy jeden wieczny, żywy różaniec. Naszym opiekunem duchowym jest św. Jan Paweł II. Wspólnota Żywego Różańca prawie od 60 lat w każdy pierwszy czwartek miesiąca modli się o liczne powołania kapłańskie i zakonne i o jedność Kościoła, a w każdą pierwszą sobotę o dobre i święte matki oraz o ratowanie poczętego życia.

W Arce Pana mamy 27 Róż – ok. 540 osób. Wspólnota gromadzi adoratorów Matki Bożej Różańcowej i cieszy się z przynależności do Matczynego Kręgu Jej czcicieli. Czujemy się bezpieczni pod Jej Opieką i pod naszym sztandarem. Sztandar ten jest dla nas wielką chlubą i radością. Został ufundowany przez Róże Różańcowe w 50. rocznicę erygowania i powstania bieńczyckiej parafii w 2002 roku. Projekt sztandaru opracowałam ja, a zatwierdził go ówczesny proboszcz, ks. Edward Baniak. Sztandar został wykonany w Pracowni Szat Liturgicznych i Haftowania w Chorzowie, jego koszt wynosił 4300zł. Przechowywany jest w specjalnej gablocie, przygotowanej przez p. Dariusza Herbę. Asystę przy sztandarze obecnie pełnią p. Krystyna Przybyło, p. Maria Turbasa i p. Mieczysław Chojnacki.

Nasz sztandar wystawiony jest również podczas uroczystości kościelnych i świąt maryjnych, uczestniczy też w wielu innych uroczystościach. Jest znakiem trwania Róż Różańcowych i naszego nieustannego modlitewnego czuwania. O tym, jak jest ono ważne świadczy listopadowy Różaniec do Granic Nieba, w którym w Arce Pana uczestniczyło tak wielu parafian.

Jadwiga Gierula, zelatorka 3 Róży Różańcowej

Wspólnota Żywego Różańca

Największą grupą duszpasterską w naszej parafii jest Wspólnota Żywego Różańca. Czym jest Żywy Różaniec? Żywy Różaniec jest modlitewnym łańcuchem 20 osób. Każda z nich modli się codziennie odmawiając dziesiątkę różańca, rozważając przydzieloną sobie tajemnicę. Tak, że codziennie w każdej Róży jest odmawiany cały różaniec stanowiący modlitwę Kościoła. Idea takiego podziału różańca między wieloma osobami narodziła

się w dziewiętnastym wieku w Lyonie, pod wpływem młodej kobiety Pauliny Marii Jaricot. Jej pierwotną ideą była modlitwa w intencji misji i misjonarzy. Dziś Żywy różaniec podejmuje modlitwę w intencjach wyznaczonych przez Ojca Świętego na każdy miesiąc.



Ojciec Święty udzielił członkom Żywego Różańca odpustu zupełnego w następujące dni: 1. w dniu przyjęcia do Żywego Różańca; 2. w uroczystość Narodzenia Pana Jezusa; 3. w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego; 4. w uroczystość Zwiastowania Pańskiego; 5. w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej; 6. we wspomnienie Królowej Różańca św.; 7. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Maryi; 8. w święto Ofiarowania Pańskiego. Odpust ten można uzyskać pod zwykłymi warunkami, którymi są: spowiedź i Komunia święta, modlitwa według intencji Ojca św.

W naszej parafii Wspólnota Żywego Różańca liczy 27 Róż. W każdej Róży jest 20 osób. Łatwo więc policzyć, że w Żywym Różańcu jest ponad 500 osób.

Aby stać się członkiem Żywego Różańca należy odmawiać codziennie dziesiątkę różańca i rozważać przydzieloną tajemnicę prosząc Pana w poleconej intencji. Spotkania Żywego Różańca w naszej parafii odbywają się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca na Mszy o godzinie 8.00. A bezpośrednio po Mszy odbywa się zmiana tajemnic między członkami poszczególnych Róż. Każdego, kto chciałby przystąpić do Żywego Różańca prosimy, aby zgłosił swoją wolę siostrze w kancelarii parafialnej. Z taką osobą skontaktuje się zelator, który przyjmie go do swej Róży.

PAPIEŻ FRANCISZEK OGŁOSIŁ "ROK ŚW. JÓZEFA"

Z okazji 150. rocznicy ustanowienia św. Józefa Patronem Kościoła powszechnego, papież Franciszek opublikował list apostolski "Patris corde" i ogłosił Rok św. Józefa.

„Ukochany ojciec, ojciec czułości, w posłuszeństwie i w gościnności; ojciec twórczej odwagi, robotnik, zawsze w cieniu” – tymi słowami Papież opisuje św. Józefa w Liście apostolskim „Patris corde – Z ojcowskim sercem”, opublikowanym z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Oblubieńca Maryi patronem Kościoła katolickiego. To właśnie błogosławiony Pius IX, dekretem Quemadmodum Deus, podpisanym 8 grudnia 1870 r., obdarzył tym tytułem św. Józefa.

Franciszek zaznaczył, że św. Józef konkretnie wyraził swoje przybrane ojcostwo, „czyniąc ze swego życia ofiarę z siebie w miłości oddanej służbie Mesjaszowi”. W Nim „Jezus widział czułość Boga”, czułość, która „pozwala przyjąć naszą słabość”, ponieważ „to właśnie pomimo naszej słabości i poprzez nią” realizuje się większość Bożych planów. Józef jest również ojcem w posłuszeństwie Bogu: poprzez swoje „fiat” ratuje Maryję

i Jezusa oraz uczy swojego przybranego Syna „wypełniania woli Ojca”. Wezwany przez Boga do służby misji Jezusa, „współuczestniczy w wielkiej tajemnicy Odkupienia i jest prawdziwie sługą zbawienia”.

Jednocześnie Józef jest „ojcem w przyjmowaniu”, ponieważ „przyjmuje Maryję bez uprzednich warunków”, co jest ważnym gestem także dzisiaj – stwierdza Franciszek – „w tym świecie, w którym widoczna jest przemoc psychiczna, słowna i fizyczna wobec kobiet”. Ale Oblubieniec Maryi jest również tym, który ufając Panu, przyjmuje w swoim życiu nawet te wydarzenia, których nie rozumie, pozostawiając na boku swoje dociekania i godząc się z własną historią. Poprzez św. Józefa, Bóg jakby powtarzał nam: „Nie lękajcie się!”, ponieważ „wiara nadaje sens każdemu szczęśliwemu lub smutnemu wydarzeniu” i uświadamia nam, że „Bóg może sprawić, że pośród skał zaczną kiełkować kwiaty”. Józef nigdy „nie szuka dróg na skróty”, ale staje wobec rzeczywistości „z otwartymi oczami, biorąc za nią osobistą odpowiedzialność”.

KEP/Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej

WADOWICE 28 LISTOPADA 2020

WADOWICKI SZLAK KAROLA WOJTYŁY W NOWEJ ODSŁONIE NA 100. ROCZNICĘ URODZIN ŚW. JANA PAWŁA II

Od tygodnia w Wadowicach można spacerować odnowionym Szlakiem Karola Wojtyły. Trasa prowadzi po najważniejszych miejscach związanych z dzieciństwem i młodością Jana Pawła II.

Dotychczasowy szlak został poszerzony o nowe miejsce – wadowicką synagogę. To właśnie tam w 1936 r. Karol Wojtyła został zaproszony do synagogi przez ojca Jerzego Klugera na specjalny koncert. Najpewniej był to pierwszy raz, gdy przyszły papież przekroczył próg świątyni innej religii.

Na trasie pojawiły się nowe tablice – każda jest poświęcona odrębnemu miejscu i faktom z życia Karola Wojtyły w Wadowicach. „Posiada ona indywidualne unikatowe zdjęcie, tekst główny w 3 językach (polskim, angielskim i włoskim) wyjaśniający związki miejsca z osobą Jana Pawła II oraz oś czasu. Wszystkie tablice tworzą kompletną opowieść o rodzinie, dzieciństwie i młodości papieża z Wadowic pełnią nie tylko funkcję informacyjną, ale również edukacyjną” – poinformowano na stronie www.it.wadowice.pl.

Obecnie zrewitalizowany Szlak obejmuje łącznie 14 obiektów: Dom Rodzinny Karola Wojtyły – świętego Jana Pawła II, dawną Mleczarnia Hygieniczna, kościół parafialny pw. Ofiarowania Najświętszej Marii Panny, Dom Katolicki, dawną Szkołę Powszechną im. Marcina Wadowity, dawny Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego – rynek, dawną Cukiernię Karola Hagenhubera, dawne Gimnazjum Humanistyczne im. Marcina Wadowity, wadowicką synagogę, klasztor ojców karmelitów bosych,



kościół św. Piotra Apostoła, koszary wojskowe, Dom Opatrzności Bożej Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu oraz dawny gmach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

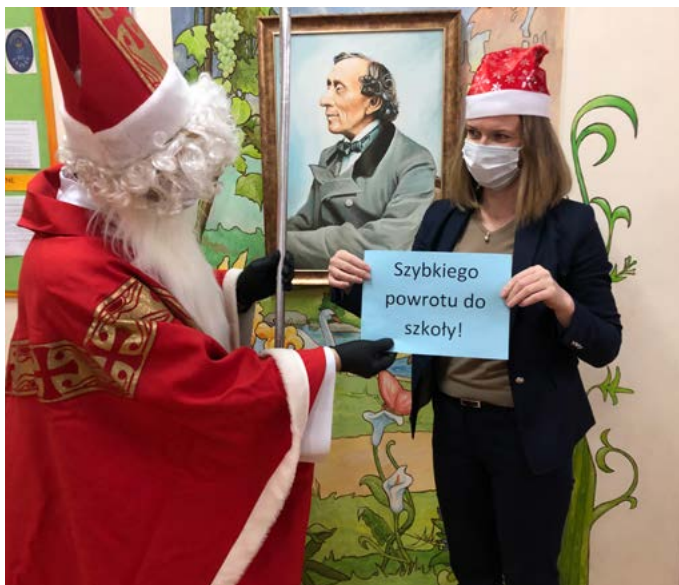
Rewitalizacja Szlaku Karola Wojtyły została zrealizowana przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego (175 146,85 zł) oraz wkładu własnego Gminy Wadowice (19 335,84 zł).

„Szlak Karola Wojtyły w Wadowicach” powstał w 2005 r. w celu upamiętnienia osoby papieża Jana Pawła II, który urodził się i spędził pierwsze 18 lat swojego życia w Wadowicach. Długość trasy to ok. 4,5 km w przestrzeni miejskiej Wadowic.

KAI/Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej

W SP 101

ŚW. MIKOŁAJ SIĘ SPŁOSZYŁ



To był niezwykle trudny rok, także i dla św. Mikołaja. Już od piątku 4 grudnia odwiedzał on szkoły w naszej parafii, nie zastając tam jednak żadnych uczniów. Do Szkoły 101 przybył jak zwykle, w pełnym rynsztunku, w biskupich szatach, z mitrą i pastorałem oraz dodatkowo z масечką ochronną. Napisał na tablicy list do dzieci i zostawił 101 prezentów, innych niż zwykle, ofiarując im m.in. MIŁOŚĆ, RADOŚĆ, PRZYJAŹŃ, NADZIEJĘ. POKÓJ, GARŚĆ MARZEŃ oraz życzenia

SILNEJ WIARY, WZAJEMNEJ ŻYCZLIWOŚCI, DOBREGO ZDRÓWKI, SZYBKIEGO POWROTU DO SZKOŁY. W obawie przed pandemią, a jednocześnie w trosce o wszelkie zasady przestrzegania reżimu sanitarnego, zostawił scholi, oazie, ministrantom i innym grupom modlitewnym prezenty, unikając bezpośredniego kontaktu z nimi. Lena Duś z SP 101 opowiada, że przygotowała w domu nawet posiłek dla św. Mikołaja i jego reniferów: mleko, pierniczki i marchewki. Mikołaj okazał się bałaganierzem: rozlał mleko i strasznie nakruszył. Rano, po śladach w postaci okruszków z ciasteczek i reszek marchewek, dotarła z siostrą do pokoju, w którym św. Mikołaj zostawił mnóstwo prezentów dla całej rodziny. Sprytnie poradził sobie też u Kingi Marszałek, zostawiając od 6 grudnia aż do Wigilii paczki w różnych osób z rodziny. Jeden prezent przyniósł do domu, drugi zawiązał do chrzestnej, trzeci do chrzestnego, czwarty do cioci, piąty do wujka, szósty do jednej babci, siódmy do drugiej babci.

Św. Mikołaj - jak pisze Krzys Igielski - działał w wielkim pośpiechu - Przybył... zostawił prezenty, nie zdążył zjeść pierniczek, wypić mleka, szybko się spłoszył. Nie zdążyłem zrobić mu zdjęcia. Cóż... spróbuję za rok – dodaje Krzys.

Mamy nadzieję, iż za rok na świecie będzie już spokojniej, że przez ten rok wszystkie dzieci duże i małe będą grzeczne i św. Mikołaj bez pośpiechu do każdego dotrze.

MM

1 GRUDNIA 2020

KAMPANIA „S.O.S. DLA ZIEMI ŚWIĘTEJ”

Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie (PKWP) od 2006 r. prowadzi kampanię „S.O.S. dla Ziemi Świętej”. Inicjatywa zrzesza ludzi zatroskanych o wyznawców Chrystusa na Bliskim Wschodzie. Skutki konfliktu pomiędzy palestyńskimi muzułmanami a Izraelczykami do dzisiaj odczuwa wiele prześladowanych za wiarę chrześcijańskich rodzin. W Betlejem i Jerozolimie 80% chrześcijan utrzymuje się z turystyki, głównie sprzedając dewocjonaia. Brak pielgrzymów oznacza brak środków do życia.

Kampania „S.O.S. dla Ziemi Świętej” polega na sprzedaży produktów wykonanych z drzewa oliwnego, tym samym dając możliwość pracy dla chrześcijan. W czasie pandemii ten projekt jest jeszcze bardziej potrzebny, ponieważ w Betlejem i Jerozolimie 80% chrześcijan utrzymuje się z turystyki, głównie sprzedając dewocjonaia. Jeżeli przez pandemię nie ma pielgrzymek, to chrześcijanie zostają bez środków do życia. PKWP zapewnia

pomoc ponad 60 chrześcijańskim rodzinom w Betlejem i Jerozolimie. Przez kampanię „S.O.S. dla Ziemi Świętej” można zakupić różne towary wysokiej jakości wykonane przez chrześcijan z Betlejem z drzewa oliwnego, masy perłowej, hematytu i z prawdziwą ziemią z Ziemi Świętej – różańce, krzyże, szopki, świeczniki, figurki świętych. Można je nabyć w Polach Dialogu, krakowskim oddziale PKWP na ul. Stradomskiej 6 lub poprzez stronę PKWP.



Więcej o kampanii: pkwp.org/kampanie/s_o_s_dla_ziemi_swietej
Biurowe Prasowe Archidiecezji Krakowskiej



UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Na cmentarzu w Grębałowie ze względu na pandemię zostały odwołane wszystkie Msze św. i procesje. Msze św. w naszym kościele były celebrowane wg porządku niedzielnej. W Dzień Zaduszny Msze Święte były odprawiane o: 6.30; 8.00; 9.30; 11.00; 16.00 i 18.00. Msze o 8.00

i 18.00 były ofiarowane w intencjach zbiorowych, ogłoszonych przed Mszą. Po nich wewnątrz kościoła odbyły się procesje różańcowe z wypominkami. W Dniu Zadusznym kancelaria parafialna była nieczynna. W dni powszednie listopada o 17.15 odmawiany był różaniec z modlitewnymi wypominkami za zmarłych, które można było składać u siostry w kancelarii parafialnej. Przez cały listopad, nawiedzając cmentarz, każdego dnia można było zyskać odpust za zmarłych pod zwykłymi warunkami.

RÓŻANIEC DO GRANIC NIEBA

Od niedzieli 1 listopada do przyszłej niedzieli nasza parafia włącza się w modlitwę Różaniec do Granic Nieba. Codziennie o 20.00 w kościele trwała różańcowa modlitwa pokutna w intencji Kościoła i naszej Ojczyzny. Modlitwa była również transmitowana na naszym profilu facebook.com/arkapana.

KANDYDACI DO BIERZMOWANIA

Spotkania kandydatów do bierzmowania w grupach zostały zawieszane. Nie będą się one odbywać aż do czasu, gdy młodzież wróci do normalnych zajęć szkolnych.

KOLEJNE OGRANICZENIA

Nowe ograniczenia, które zostały nałożone przez władze państwowe pozwalają, aby w naszym kościele mogło być 130 osób, w kaplicy pojednania natomiast 25.

NOCNE CZUWANIE FATIMSKIE

W piątek 13 listopada w kaplicy pojednania od godz. 20.00 do 5.00 w sobotę nocne czuwanie fatimskie. Z Mszą św. o północy.

ODESZLI DO DOMU OJCA

Zmarł śp. Stanisław Mosur, ojciec ks. Bogdana Mosura, pochowany 7 listopada w Gołczy k. Miechowa. 4 listopada 2020 r. w 58 roku życia i 33 roku kapłaństwa zmarł śp. Ks. Ryszard Gawęł, proboszcz parafii pw. św. Wojciecha BM w Zaskalu, który w latach 90-tych był wikariuszem w naszej parafii i asystentem kościelnym Głosu Arki Pana. Obrzędy ostatniego pożegnania sp. Ks. Ryszarda odbyły się na cmentarzu w Wieprzu k. Andrychowa.

W INTENCJI OBRONY ŻYCIA

W sobotę 14 listopad 2020 r. Wspólnota Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego zaprosiła do wspólnej modlitwy w intencji obrony życia podczas adoracji Njaśw. Sakramentu o 10.00 i Mszy św. o 11.00.

UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSYTA KRÓLA WSZECHŚWIATA

W niedzielę 22 listopada, na koniec roku kościelnego, czciliśmy Chrystusa Króla Wszechświata. Królowanie Chrystusa ukazują Ewangelie. Ubiczowany, ukoronowany cierniami Jezus odpowiada na pytanie Poncjusza Piłata: Tak, jestem Królem. Królestwo moje nie jest z tego świata (por. J 18, 33-40). Na krzyżu

Chrystusa widniał napis: Jezus Nazarejczyk Król Żydowski (J, 19,19), a ukrzyżowany z Nim łotr prosił tuż przed śmiercią: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy będziesz w swoim królestwie” (Łk 23,42). Ten ewangeliczny przekaz ukazuje, że w najgłębszym chrześcijańskim sensie panować to znaczy służyć a nawet oddać życie za innych.

ADWENT

To okres trwający od I niesporów czwartej z kolei poprzedzającej Święto Bożego Narodzenia niedzieli do zmierzchu 24 grudnia, okres przypominający oczekiwanie na powtórne przyjście Jezusa Chrystusa oraz czas poprzedzający pamiątkę pierwszego przyjścia – wcielenia, znanego pod nazwą Boże Narodzenie. Roraty w naszym kościele. Były odprawiane w dni powszednie o 6.00 i 18.00. Od dziś można nabywać świece wigilijne „Caristas” oraz opłatki na stół wigilijny. W niedziele będą one dostępne w kościele, w dni powszednie są do dyspozycji w zakrystii, kancelarii oraz w kawiarni „Nadzieja”

1 NIEDZIELA ADWENTU I „RÓŻANIEC Z BETLEJEM”

Na 29 listopada przypada I Niedziela Adwentu. W Adwencie będzie można nabyć świece wigilijne „Caristas” oraz opłatki na stół wigilijny. Także w przyszłą niedzielę będzie przy naszym kościele prowadzona akcja „Różaniec z Betlejem”. Polskie siostry elżbietanki prowadzą w Betlejem sierociniec. Jest w nim skrajnie trudna sytuacja materialna. Dzieci z tego sierocińca zrobiły różańce, które będzie można zakupić, a pieniądze zostaną przesłane na utrzymanie tegoż sierocińca.

PARAFIALNY KONKURS SZOPEK

Po raz piąty organizujemy parafialny konkurs na najpiękniejszą szopkę bożonarodzeniową. Tegoroczny temat wiodący to rodzina. Serdecznie zachęcamy dzieci do przygotowań. Wszystkie prace będą wystawione, a najlepsze nagrodzone.

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

	ur.	chrz.
1. Oliwia Antonina Loska	12.08.2020	25.10..2020
2. Lea Gloria Matwiejczyk	24.12.2019	25.10. 2020
3. Marcelina Głąb	24.12.2019	25.10.2020
4. Filip Jan Gurgul	13.08.2020	15.11.2020

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

21.10.2020 Damian Czernecki i Eliza Bik
21.11.2020 Jakub Aleksejczuk i Sara Kozioł
5.12.2020 Jacek Wiśniewski i Anna Bembenek

KRONIKA ŻAŁOBNA

	ur.	zm.
1. Michał Wajda	16.10 1946	19.10.2020
2. Zofia Wojtacha	30.08.1932	19.10.2020
3. Piotr Bąboś	02.10.1962	21.10. 2020
4. Barbara Bednarz	18.08.1956	21.10. 2020
5. Maria Żabicka	11.01.1944	25.10. 2020
6. Ewa Węglowska	20.12.1947	21.10. 2020
7. Krystyna Komenda	20.12.1940	26.10. 2020
8. Stanisław Dzieja	15.08.1937	26.10. 2020
9. Czesława Raczyńska	21.07.1935	23.10. 2020
10. Stanisława Łukasik	6.04.1944	29.10. 2020
11. Alicja Żołądkiewicz	15.04.1956	19.10. 2020



	ur.	zm.
12. Jan Sajda	12.06.1943	29.10. 2020
13. Jerzy Klicz	31.01.1959	29.10. 2020
14. Danuta Tarsa	05.02.1933	30.10. 2020
15. Andrzej Ptak	07.10.1947	02.11. 2020
16. Wacław Kulinowski	01.08.1948	31.10. 2020
17. Barbara Sochacka	29.04.1937	01.11. 2020
18. Ewa Haupt	23.06.1925	27.10. 2020
19. Danuta Tabak	29.12.1961	02.11. 2020
20. Maria Fudała	13.03.1929	01.11. 2020
21. Maria Konecka	10.08.1939	04.11. 2020
22. Antoni Gracz	20.09.1940	31.10. 2020
23. Henryk Zadorski	03.07.1939	02.11. 2020
24. Irene Borgiasz	16.09.1954	31.10. 2020
25. Maria Ryk	30.08.1934	04.11. 2020
26. Piotr Szlęk	04.04.1939	21.11. 2020
27. Władysław Kwach	06.10.1933	05.11. 2020
28. Andrzej Wajda	19.02.1960	02.11. 2020
29. Maria Jędryka	14.09. 1941	02.11. 2020
30. Benedykt Wołoch	20.01.1957	11.11. 2020
31. Zuzanna Kwapien	23.12.1938	16.11. 2020
32. Kazimierz Andryszak	03.07.1935	17.11. 2020
33. Janina Skwarek	22.09.1939	19.11. 2020
34. Ryszard Trzcionaka	02.04.1020	14.11. 2020
35. Elżbieta Mak	20.12.1938	18.11. 2020
36. Zofia Bańdo	06.06.1935	21.11. 2020
37. Irena Janiczek	18.02.1941	29.11. 2020
38. Helena Kijewska	13.04.1938	01.12. 2020

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KALIA

TRUMNY - WIEŃCE - TRANSPORT - OBSŁUGA POGRZEBÓW

- + kompleksowa obsługa pogrzebów
- + trumny i akcesoria pogrzebowe
- + przewóz zwłok na terenie całego kraju
- + kremacje
- + klepsydry i nekrologi w prasie
- + kwiaty
- + bezgotówkowe usługi w ramach zasiłku ZUS

Kraków - ul. Mazowiecka 14, tel. 012 423 30 48;

Nowa Huta - naprzeciw Szpitala Rydygiera
os. Wysokie 20 c, tel. 012 648 99 95;

Codziennie w godz. 8.00 - 16.00, soboty 9.00 - 14.00.

telefony całodobowe
012 633 99 53, 012 645 91 71

Biuro Podróży „GALEON”

Laureat konkursu „ODYS’2007”
za najlepszą ofertę własną
w turystyce młodzieżowej

www.galeon.krakow.pl

zaprasza na

NOWA STRONA WWW - ZAPRASZAMY

WYCIECZKI KRAJOWE i ZIELONE SZKOŁY

(ponad 74 propozycje dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

Muzeum Lalek i Wizyta u Wiedźmy, Karpacza Troja (osada z epoki brązu i żelaza a la Biskupin, ale większa!) + Biecz, Miasteczko Galicyjskie + skansen Nowy Sącz, Europejskie Centrum Bajki – wizyta u Koziółka Matołka, Pacanów Kurozwęki + zagroda bizonów, Ogrodzieniec + Góra Birów + Zamki Jurajskie Miniaturze + Pustynia Błędowska, Inwałd – Park Miniatur, Dinozatorland, Karawana Jurajska – Zaczarowany Las – w poszukiwaniu Jasia i Małgosi oraz Domku Baby Jagi + ognisko z pieczeniem kiełbasy i dyskoteka w remizie, Osada Indiańska + Diabelski Kamień + Opactwo Cystersów w Szczyrzycu, Park Jurajski, Góry Świętokrzyskie, Oświęcim, Nowa Huta, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Szyndzielnia, Niepołomice Obserwatorium Astronom. ferma strusi, Izba Leśna, baczówka, Kazimierz Dolny n/ Wisłą, Czarnolas, Puławy, Baranów Sand., Pieniński Park Narodowy, zamek w Niedzicy i Czorsztynie, Słup Dunajcem, Tatrzański Park Narodowy i Zakopane, Zamki i warownie Jury Krakowsko-Częst., Jaskinia Wierchowska, Nietoperzowa itp., Szlak Jana Pawła II, Bieszczady, Warszawa, Mazury, Wrocław, Chorzów, Szlak Piastowski (Poznań, Biskupin, Wenecja, Gniezno, Ostrów Lednicki itd.), Szlak Orlich Gniazd, Częstochowa, Ojców i Pieskowa Skała, Wieliczka, Bochnia, Nowy Wiśnicz, Dębno, Tarnowskie Góry, Kotlina Kłodzka, Karkonosze itp.

Ogniska z pieczeniem kiełbasy i atrakcjami oraz programy na życzenie!

WYCIECZKI ZAGRANICZNE oraz PIELGRZYMKI

MEDZIUGORJE (8 dni) - terminy wkrótce

(oraz ponad 50 propozycji dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

SŁOWACJA - Wysokie Tatry, Słowacki Raj, Orawa, baseny termalne, PRAGA i MORAWSKI KRAS, WIEDŃ, BUDAPEST, BRATYSŁAWA, RZYM, PARYŻ i WERSAL i EURODISNEYLAND, LONDYN, WILNO, PETERSBURG, LWÓW, KAMIEŃC PODOLSKI itd. RUMUNIA, BULGARIA, CHORWACJA, ZAMKI BAWARSKIE, DREZNO, BERLIN, WŁOCHY, GRECJA, HISPANIA, RZYM, SAN GIOVANNI ROTONDO, ASYŻ, LORETO, LANCIANO, MANOPELLO, CASCIA, FATIMA, LOURDES, PARYŻ, LISIEUX, NEVERS, LA SALETTE, SANTIAGO DE COMPOSTELA, MONTSERRAT, MARIAZELL, WILNO, ŚLADAMI ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ, sanktuaria w Polsce i Europie, NORWEGIA - Śladami św. Olafa, ZIEMIA ŚWIĘTA i wiele innych, ciekawych pielgrzymek i wycieczek oraz programy na życzenie!

WYCIECZKI SZKOLNE i DLA FIRM, ORGANIZACJI - Polska i Europa

Zapraszamy do współpracy ORGANIZATORÓW IMPREZ
(dla grup specjalne zniżki)!Komunikat – zmiana godzin pracy BP Galeon
w okresie od marca do ODWOŁANIA 2020 r.

Szanowni Państwo. Uprzejmie informujemy, że w trosce o bezpieczeństwo naszych Klientów oraz pracowników do odwołania wprowadzamy zdalny tryb pracy biura.

Kontakt z Biurem od poniedziałku do piątku w godz. 10:30 – 14:00

mail: galeon@galeon.krakow.pl

Numery kontaktowe: tel. 511 440 930 i tel. 606 394 103.

Jednocześnie informujemy, że wycieczki planowane w miesiącu wrześniu i późniejszych terminach realizowane będą bez zmian. Ostateczne decyzje co do ewentualnych zmian w realizacji w/w imprez będą podejmowane nie wcześniej niż po 30.11.2020 r.

Biuro Podróży „GALEON” 31-959 Kraków, os. Górali 5
budynek Ośrodka Kultury C.K. Norwida i Kina „Sfinks”

„Głos Arki Pana” jest dostępny w:

- Grocie MB Fatimskiej
- na stoliku pod organami (w niedziele)
- redakcji Głosu Arki Pana (obok wejścia na plebanie)

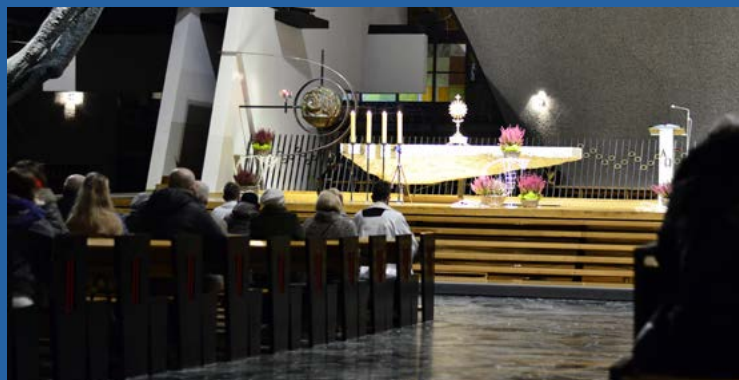
ŚW. MIKOŁAJ W SP 101



RORATY 2020



RÓŻANIEC DO GRANIC NIEBA



DZIEŃ ZADUSZNY

